Trubas, Halina / Trubas, Michał

Ostatni kawaleryjski garnizon Wojska Polskiego (1946-1950), cz. I

Notatki Płockie 49/2-199, 29-33

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

HALINA TRUBAS
MICHAŁ TRUBAS

OSTATNI KAWALERYJSKI GARNIZON WOJSKA POLSKIEGO (1946–1950), cz. I

W letnie popołudnie 1949 r. grupa leśników z ówczesnego Leśnictwa Słupno była świadkami niezwykłego wydarzenia. Na południowym skraju otoczonego lasami pola między Cieślami a Chylinem, teraz opustoszałego po żniwach, pojawiła się trójka jeźdźców. Za nimi od strony Kępy Polskiej wyjechali z lasu - trójka za trójką - następni. Na sygnał gwizdków jeźdźcy rozsypali się w szeroką linię; błysnęły szable. Leśnicy, wszyscy byli żołnierze - niektórzy broni jezdnych - frontowcy i partyzanci nie mieli wątpliwości: oglądali szwadron kawalerii idący w linii harcowników do ataku. Znowu rozległy się gwizdki, konie przeszły w galop. Za chwilę sygnał „marsz, marsz" i sylwetki wierzchowców wyciągnęły się w najwyższym pędzie.

Obserwatorzy nie wiedzieli, że już nigdy nie zobaczą takiego, jak z obrazów Kossaka, widoku. Była to zapewne ostatnia szarża polskiej kawalerii, a z całą pewnością - ostatnia na ziemi płockiej.

1. Rodowód płockich jednostek kawalerii

Wrzesień 1939 r nie zakończył wspaniałej historii polskiej kawalerii. Do wiosny 1940 r. walczył Oddział Wydzielony Wojska Polskiego dowodzony przez mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala". Oddziały kawalerii odtworzono także w konspiracji. Pod nazwami pułków kryły się jednak szkieletowe, z zasady piesze, plutony lub szwadrony. Tradycje kawaleryjskie podtrzymywały również bojowe oddziały zmechanizowane i pancerne, walczące u boku zachodnich aliantów w 2. Korpusie i 1. Dywizji Pancernej[1].

W warunkach fizyczno-geograficznych frontu wschodniego uzasadnione było utrzymywanie tradycyjnych jednostek kawalerii. Bogato wyposażone w środki przeciwpancerne i przeciwlotnicze, wsparte czołgami i artylerią, konne oddziały były zdolne do wykonania ważnych zadań, szczególnie w ciężkim terenie i trudnych warunkach atmosferycznych. W składzie 1 Armii Wojska Polskiego do ostatniego dnia wojny walczyła 1 Samodzielna Warszawska Brygada Kawalerii, wsławiona przełamaniem w dniu 1 marca 1945 r. szarżą dwóch pułków pozycji niemieckich pod Borujskiem na Wale Pomorskim[2]. Brygadę tworzyły 2. i 3. pułk kawalerii (pkaw), 4. dywizjon artylerii konnej (dak), 8. bateria przeciwlotnicza oraz inne pododdziały dowodzenia, zabezpieczenia działań i tyłowe. Strukturę organizacyjną pułków oparto na polskim przedwojennym wzorze dodając do czterech szwadronów liniowych baterię 76 mm armat, baterię 82 mm moździerzy i baterię 45 mm armat przeciwpancernych, co zwielokrotniło możliwości bojowe oddziałów. Uzbrojenie brygady było w całości produkcji radzieckiej. Konie, początkowo rasy mongolskiej, szybko wymieniono na wierzchowce pozyskane od rolników lub zdobyczne. Żołnierze brygady to niemal wyłącznie przedwojenni kawalerzyści - oficerowie i szeregowi służby czynnej i rezerwy - z Podolskiej, Wołyńskiej i Kresowej Brygady Kawalerii. Brygada kultywowała polskie tradycje kawaleryjskie: poczynając od polskich szabel, którymi zastępowano kozackie szaszki i polskiego troczenia rzędów, poprzez komendy i sygnały zgodne z Regulaminem kawalerii z 1938 r. do umundurowania i barw: 2. pkaw - nawiązujących do 2. pułku Ułanów Grochowskich i 3. pkaw - 3. pułku Ułanów Śląskich. Brygadą dowodził gen. bryg. Mikołaj Więckowski, w latach 1929-1939 dowódca 4. pułku strzelców konnych w Płocku.

W drugim rzędzie od lewej: piąty - st. wach. Teodor Nowakowski, szósty - ppor. Stanisław Sapiński, siódmy - por. Władysław Kondej, ósmy - kpt. Henryk Dąbrowski, dziewiąty - kpt. Aleksander Lechowicz, dziesiąty - por. Teofil Arendt, jedenasty - st. wach. Stefan Prus

Drugą jednostką kawaleryjską był 4. samodzielny szkolny pułk kawalerii stacjonujący od jesieni 1944 r. w Hrubieszowie[3]. W stosunku do brygady kawalerii oraz innych pododdziałów konnych (zwiad dywizji i pułków piechoty, artyleria pułkowa i dywizyjna, itp.) spełniał on rolę ośrodka zapasowego - przygotowywał żołnierzy i konie do służby. Około 300 żołnierzy stanu stałego szkoliło w szwadronach zapasowych do 2000 kawalerzystów, konnych artylerzystów, woźniców, podkuwaczy i instruktorów weterynaryjnych. Około 500 koni, przede wszystkim wierzchowych i artyleryjskich na uzupełnienie oddziałów liniowych, przygotowywano w szwadronie zapasu. Proporzec pułku oraz proporczyki na mundurach żołnierzy były w czerwono - niebieskich barwach „ogólnokawaleryjskich".

15 maja 1945 r. rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego nr 0122/ Org., utworzona została 1. Warszawska Dywizja Kawalerii (1 WDK). Bazą jej formowania stała się 1. Brygada Kawalerii, wyłączona z podporządkowania dowódcy 1. Armii i skierowana do bardzo trudnej służby garnizonowej na Pomorzu Zachodnim. Początkowo oddziały rozwinięte były wzdłuż Odry - od Słubic do Świnoujścia, a następnie nad Bałtykiem - od Świnoujścia do Słupska[4]. W ramach reorganizacji istniejące pułki przekształcono w ułańskie oraz rozpoczęto formowanie od nowa: 1. pułku ułanów (przyjął barwy 1. pułku Ułanów Krechowieckich), 5 pułku ułanów (nawiązującego do tradycji 5. pułku Ułanów Zasławskich) i 5. dywizjonu artylerii przeciwpancernej; rozwinięto także 57. pułk artylerii konnej i 4. dywizjon artylerii przeciwlotniczej.

Niemal natychmiast po zakończeniu działań wojennych w Europie Wojsko Polskie zaczęło przechodzić na stopę pokojową. Proces ten rozpoczął się od likwidacji oddziałów zapasowych, a jako jeden z pierwszych rozwiązany został hrubieszowski 4. pułk kawalerii. Żołnierze pułku wcieleni zostali do 1. Dywizji Kawalerii, co pozwoliło na szybkie osiągnięcie gotowości przez nowo formowane i rozwijane oddziały. Okazało się przy tym, że dywizja nie jest w stanie sformować 5. pułk. W jego miejsce utworzono Dywizjon Szkolny - samodzielny oddział dywizyjny przeznaczony do przygotowania specjalistów na potrzeby formacji jezdnych Wojska Polskiego[5]. Dywizjon rozpoczął działalność służbową w lipcu 1945 r. w Koszalinie, a we wrześniu tego roku został przeniesiony do Płocka[6]. Dywizjon zachował barwy 5. puł: amarantowo - niebieski proporczyk z białym trójkątem u nasady i amarantowy otok czapek garnizonowych[7]. Indywidualne uzbrojenie żołnierzy stanowiły: oficerów i podoficerów - pistolet TT wz. 30/37 lub rewolwer Nagant wz. 1893, szeregowców - 7,62 mm karabinek Mosin lub 7,62 mm pistolet maszynowy Szpagina wz. 1941 (PPSz). Wszyscy żołnierze posiadali szable kozackie wz. 1927 noszone na skórzanym pasie przez prawe ramię, pod pasem głównym, krzywizną do tyłu. Lance zachowano jedynie jako drzewca proporców szwadronowych i dywizjonowego.

W pokojowej organizacji naczelnych władz wojskowych zadanie zakupu i przygotowania koni na potrzeby Sił Zbrojnych powierzono Wydziałowi Służby Weterynaryjnej MON, usytuowanemu w pionie III Wiceministra Obrony Narodowej (wówczas - gen. dyw. Piotr Jaroszewicz). W związku z tym wydzielony z 4. pkaw szwadron zapasu koni stał się jednostką tyłową. Po przeformowaniu i połączeniu z 908 Szkołą Remontu, jako Jednostka Wojskowa 3418, rozlokowany został w Inowrocławiu[8]. Po swoim poprzedniku szwadron odziedziczył czerwono - niebieskie barwy proporca i amarantowe otoki rogatywek.

Niezwykły przypadek sprawił, że obie jednostki kawaleryjskie, których korzenie tkwiły w rozwiązanym 4. samodzielnym szkolnym pułku kawalerii, związały się z Płockiem.

2. Dywizjon Szkolny 1. Warszawskiej Dywizji Kawalerii

Struktury organizacyjne pułku ułanów i Dywizjonu Szkolnego wykazują wyraźne powinowactwo. Najwyraźniej Dowództwo Piechoty i Kawalerii miało nadzieję, że z czasem zdoła jednak utworzyć 5. pułk. Podstawowymi komórkami organizacyjnymi dywizjonu były: dowództwo, sekcja polityczno-wychowawcza, kwatermistrzostwo, dwa szwadrony liniowe i jeden szwadron specjalny. Struktura organizacyjna szwadronów zmieniała się w zależności od potrzeb - każdy z nich mógł składać się z 2-4 plutonów. Zadaniem szwadronów liniowych było przygotowanie podoficerów i specjalistów kawalerii: dowódców sekcji i drużyn oraz celowniczych ciężkich karabinów maszynowych. Szwadron specjalny przygotowywał artylerzystów (dowódców i celowniczych dział i moździerzy), a także celowniczych środków przeciwpancernych. Zgodnie z etatem (etat 3/46) stałą obsadę dywizjonu stanowiło 117 żołnierzy, w tym: oficerów - 26, podoficerów 48, szeregowców - 43 oraz 132 konie (wierzchowych - 68, artyleryjskich - 46 i taborowych - 18) i jeden samochód ciężarowy[9]. Zakładano, że w dywizjonie jednocześnie będzie szkolonych średnio: 112 kawalerzystów, 60 artylerzystów, 20 celowniczych karabinów maszynowych oraz 32 celowniczych rusznic przeciwpancernych (rpp) - łącznie 224 elewów[10]. Dowództwo dywizji zapewniło przewidzianą etatem liczbę oficerów. Podoficerów na ogół było więcej, niż przewidywał etat. Wydaje się, że starano się by jeden podoficer - instruktor (mający za sobą służbę w przedwojennych oddziałach kawalerii lub na froncie) przypadał na dziesięciu szkolonych. Etat przekraczała też liczba elewów. Wynikało to z potrzeb oddziałów - kierowały one do Dywizjonu Szkolnego kandydatów na podoficerów i specjalistów zgodnie z aktualnymi i przewidywanymi potrzebami. A potrzeby były duże - w końcu 1946 r. ostatecznie zdemobilizowano żołnierzy frontowych - najbardziej doświadczonych funkcyjnych. Dlatego szkolono w poszczególnych specjalnościach nawet do 30% elewów więcej lub tworzono ponad etatowe grupy, np. łącznościowców[12]. Do Dywizjonu Szkolnego kierowano z jednostek nie tylko szeregowców zasadniczej służby wojskowej, lecz także podoficerów zawodowych i nadterminowych w celu przeszkolenia na nowe funkcje. Przygotowywano także kurs doskonalący dla oficerów pododdziałów konnych. Oddzielną grupę szkoleniową stanowili żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP), tworzący stały ponadetatowy pluton. Po zakończeniu szkolenia w Płocku żołnierze ci kierowani byli do służby w konnych grupach manewrowych na wszystkich granicach, głównie jednak w Bieszczady, Beskidy i Sudety oraz na Ziemię Lubuską. Dywizjon przygotowywał także podoficerów służby zasadniczej na własne potrzeby. W tym przypadku, w trosce o jakość przyszłego nauczania elewów, oprócz normalnego trzymiesięcznego programu, realizowano tak-

że dodatkowe przygotowanie metodyczne.

Dywizjonem Szkolnym dowodził mjr Bronisław Ciepiela[13]. W okresie pobytu w Płocku zasadnicze stanowiska zajmowali:

- zastępca dowódcy - rtm. Rudolf Zenker;
- zastępca dowódcy ds. politycznych - por. Czesław Okoń;
- adiutant - rtm. Józef Czyżewski;
- kierownik kancelarii - wach. Antoni Kobylański;
- oficer Informacji Wojskowej - por. Tadeusz Kamiński;
- dowódca 1. szwadronu - rtm. Stanisław Domaszewski;
- dowódca 1. plutonu (ckm) - por. Leon Wojciechowski;
- dowódca 2. plutonu - por. Julian Kowalik;
- dowódca 3. plutonu - ppor. Henryk Kułach;
- dowódca 4. plutonu (WOP) - por. Zygmunt Morawski;
- dowódca 2. szwadronu - rtm. Józef Iżeński;
- dowódca 1. plutonu - por. Franciszek Chodorowski;
- dowódca 2. plutonu - ppor. Bolesław Sobiecki;
- dowódca 3. plutonu - chor. Józef Kołacz;
- dowódca plutonu łączności - nie ustalono
- dowódca 3. szwadronu (specjalnego) - kpt. Gienadij Maksymkow;
- dowódca plutonu moździerzy - por. Roman Dranczewski; dowódca plutonu rpp - ppor. Jerzy Niziński, por. Kazimierz Ostrowski;
- dowódca plutonu 45 mm armat przeciwpancernych - vacat;
- dowódca plutonu 76 mm armat - nie ustalono
- kwatermistrz - chor. Piotr Kwaśniewski;
- lekarz med. - por. Marian Szermaka;
- lekarz wet. - ppor. Franciszek Kamyszek;
- płatnik - por. Karol Lewczuk;
- dowódca drużyny gospodarczej - st. wach. Marian Walkiewicz.

Trudno jest jednoznacznie scharakteryzować kadrę dywizjonu. Niewątpliwie wszyscy mieli doświadczenie bojowe nabyte w Wojsku Polskim w 1939 r oraz w latach 1944-1945 lub w czasie służby w Armii Czerwonej. Co najmniej czterech oficerów walczyło w czasie I wojny światowej lub w wojnie 1920 r. (mjr Ciepiela, rtm. Domaszewski, por. Lewczuk, ppor. Sobiecki). Większość, szczególnie przedwojenni podoficerowie, posiadała wysokie umiejętności metodyczne i była doskonałymi specjalistami broni jezdnych (staż służby w stopniach podoficerskich przed 1939 r. miała część oficerów i wszyscy starsi podoficerowie). Zróżnicowane było wykształcenie kadry. Wśród oficerów byli absolwenci uniwersytetów, szkół oficerskich i podchorążych, lecz także żołnierze z niepełnym wykształceniem średnim lub nawet podstawowym. Część młodszych podoficerów (z wojennych roczników) nie ukończyła szkoły podstawowej[14].

W dywizjonie było czterech oficerów oddelegowanych z Armii Radzieckiej. Służyli oni na stanowiskach: dowódcy szwadronu (kpt. Gienadij Maksymkow), felczera medycyny (ppor. Aleksy Lewczuk), felczera weterynarii (por. Iwan Pozniakow) i szefa zaopatrzenia artyleryjskiego (por. Aleksy Mielnikow). Tylko ppor. Lewczuk był z pochodzenia Polakiem przesiedlonym z okolic Kamieńca Podolskiego do Archangielska. Pozostali to Rosjanie z Syberii i Kazachstanu oraz Ukrainiec z Charkowa[15].

27 stycznia 1947 r. ukazał się rozkaz Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego nr 028/Org. o rozwiązaniu do 15 marca tego roku 1. Warszawskiej Dywizji Kawalerii[16]. Decyzja była zaskoczeniem dla chyba wszystkich żołnierzy. W Dywizjonie Szkolnym trwało, rozpoczęte w pierwszych dniach stycznia, szkolenie kolejnego turnusu elewów. Przygotowywano się też do kursu doskonalącego dla oficerów i podoficerów kawalerii. Zamierzenia przerwano z dnia na dzień, odsyłając żołnierzy do macierzystych pułków. Zakończono jedynie szkolenie żołnierzy WOP, którzy pozostali w Płocku do pierwszej dekady marca[17]. Decyzja o rozformowaniu zastała dywizjon w trakcie realizacji innego ważnego zadania - tworzenia szwadronu przybocznego (reprezentacyjnego) Prezydenta RP. Odpowiedzialnym za sformowanie pododdziału był mjr Ciepiela, zaś obsadę niemal w całości stanowili żołnierze dywizjonu[18] - automatycznie więc pozostali w nowej jednostce. Kilku oficerów, w tym dowódca dywizjonu, skierowanych zostało do grupy sportu konnego[19]. Niewątpliwie większość żołnierzy zawodowych podjęła służbę w innych jednostkach, gdzie ich doświadczenie i umiejętności mogły być wykorzystane. Część jednak - szczególnie frontowców, korzystając ze stworzonych ułatwień, odeszła ze służby. Inni przeszli do służby w Milicji Obywatelskiej, Urzędzie Bezpieczeństwa i Korpusie Ochrony Kolei.

Większość koni dywizjonu skierowano do Wojsk Ochrony Pogranicza. Konie taborowe trafiły, za pośrednictwem Ministerstwa Ziem Odzyskanych, do gospodarstw chłopskich w rejonie Szczecina i Gryfic. Najlepsze klacze zostały skierowane do hodowli. Wybrane wierzchowce zasiliły też szwadron przyboczny Prezydenta RP i grupę sportu konnego.

Ostatnim wystąpieniem dywizjonu był udział w dniu 11 lutego 1947 r. w pożegnalnej defiladzie 1. Warszawskiej Dywizji Kawalerii. Pododdział zbiorczy dywizjonu, pod dowództwem por. Czesława Okonia, miał zaszczyt asystować sztandarowi dywizji jako szwadron honorowy. Z Płockiem jednostka pożegnała się na uroczystej zbiórce 9 marca 1947 r. Do koszar przybyli głównie członkowie Koła Przyjaciół Żołnierza. Miejscowa prasa skwitowała rozwiązanie jednostki jedynie krótką notatką[20].

3. Szwadron Zapasu Koni

Rozwiązany dywizjon zastąpił, przeniesiony z Inowrocławia rozkazem szefa Sztabu Generalnego WP nr 122/Org. z dnia 7 marca 1947 r.[21], Szwadron Zapasu Koni. Jednostka działalność służbową w nowym miejscu dyslokacji podjęła 28 kwietnia 1947 r. Szwadron, w przeciwieństwie do swego poprzednika, był typową jednostką tyłową. Jego zadaniem było przechowywanie rezerwy koni na uzupełnienie ubytków w jednostkach oraz na wyposażenie jednostek nowo formowanych. Poddawano w nim kwarantannie zakupione dla wojska konie, weryfikowano prawidłowość ich klasyfikacji (wierzchowy, artyleryjski lub taborowy) oraz wstępnie przygotowywano do służby[22]. Obrazowo mówiąc (i nieco upraszczając), pododdział był swego rodzaju „magazynem koni".

Szwadron podlegał bezpośrednio szefowi Wydziału Służby Weterynaryjnej MON. Jego struktura była dostosowana do wykonywanych zadań i odbiegała od organizacji pododdziałów kawalerii. Zgodnie z etatem 022/7 dowódcy szwadronu podlegały: dowództwo, dwa plutony (w każdym cztery sześcioosobowe sekcje), kwatermistrzo-

stwo, ambulans weterynaryjny i drużyna gospodarcza. Z czasem odstąpiono od „kawaleryjskiej" organizacji plutonów - w ich skład weszły dwie drużyny po 12 żołnierzy[23]. Obsadę szwadronu stanowiło 6 oficerów, 10 podoficerów i 58 szeregowców. Mieli oni do dyspozycji 6 koni wierzchowych i 4 taborowe. Etatowy stan zmienny koni wynosił 100 zwierząt. Żołnierze zawodowi uzbrojeni byli w pistolety TT wz. 30/37, dowódcy sekcji i drużyn w pistolety maszynowe wz. 1941 PPSz, zaś szeregowcy - w karabinki Mosin wz. 1937. Choć wszyscy oficerowie szwadronu posiadali szable polskie wz. 1934, oficjalnym uzbrojeniem pozostały szable kozackie wz. 1924. Początkowo szwadron zachował rogatywki i czerwono - niebieskie proporczyki. Od 1949 r. żołnierze nosili czapki okrągłe typu ogólnowojskowego, a na patkach kurtek i płaszczy - pasek koloru szarego oznaczający służbę weterynaryjną (zgodnie z przepisami ubiorczymi z 1 marca 1949 r.). Pozostał jednak osadzony na lancy proporzec szwadronu.

Szwadronem dowodził rtm. Czesław Oksiuto-Dowiacki[24]. Zasadnicze stanowiska zajmowali:

- zastępca dowódcy ds. politycznych - kpt. Bazyli Ławrykowski, kpt. Jerzy Łomkowski, ppor. Jan Kaźmierczak, por./kpt. Aleksander Lechowicz;
- kancelista - wach. Piotr Fuz, st. wach. Teodor Nowakowski;
- dowódca 1. plutonu - por. Tomasz Babczyński, por. Teofil Arendt;
- dowódca 2. plutonu - por. Władysław Kondej;
- kierownik ambulansu weterynaryjnego - kpt. lek. wet. Henryk Dąbrowski;
- oficer finansowo - gospodarczy - ppor./por. Stanisław Sapiński;
- dowódca drużyny gospodarczej, szef szwadronu - st. wach. Stefan Prus.

Brak jest pełnych danych pozwalających ocenić kwalifikacje kadry. Z całą pewnością byli to doskonali jeźdźcy i znawcy koni. Trzech oficerów (kpt. Dąbrowski, por. Arendt, por. Kondej) oraz trzech podoficerów (st. wach. Jan Politowski, st. wach. Prus i kpr. Stanisław Jurasik) służyło (bądź kandydowało do służby) w grupie sportu konnego. Duży staż służby dowódców plutonów, niewspółmierny do posiadanego stopnia, pozwala przypuszczać, że byli to przedwojenni podoficerowie. Niewątpliwie przed wojną służyli też najstarsi podoficerowie; można więc przyjąć, że byli bardzo dobrymi instruktorami. Każdy żołnierz zawodowy, zaangażowany był w szkolenie, hodowlę i gospodarkę. Wśród kadry (raczej - oficerskiej) byli żołnierze władający w stopniu co najmniej dostatecznym językiem angielskim i rosyjskim oraz czytających literaturę związaną z hodowlą koni. Z dokumentów wyłania się więc obraz grupy fachowców - pasjonatów, bardzo obciążonych obowiązkami służbowymi[25].

Kierowani do szwadronu żołnierze służby zasadniczej mieli za sobą część, z zasady rok, służby zasadniczej. Niemal wszyscy mieli identyczny staż służby rozpoczętej w tej samej jednostce, np. 57. pp. w Suwałkach, 3. pp. w Legionowie lub 53. pp. w Siedlcach. Taki system uzupełniania miał swoje zalety - szwadron nie musiał prowadzić szkolenia podstawowego (rekruckiego), a otrzymywani żołnierze przeszli ciężką szkołę rzemiosła wojskowego w piechocie. Ale były też wady: z całą pewnością pułki piechoty nie pozbywały się najlepszych żołnierzy. Można założyć, że przynajmniej części z nich z różnych względów chciano się pozbyć w macierzystych jednostkach. Nie byli to też kawalerzyści, a tylko część z nich miała wcześniej w ogóle do czynienia z końmi[26]. Nie najwyższe było wykształcenie żołnierzy - nawet do 40% było całkowitymi analfabetami. Równie liczna była grupa, która czytanie i pisanie opanowała tylko w stopniu elementarnym.

Podstawowym zadaniem żołnierzy szwadronu było utrzymanie zapasu koni. Każdy z szeregowców miał pod opieką 2 - 3 konie, których obsługa była uciążliwa i absorbująca: obrokowanie, czyszczenie i objeżdżanie lub oprowadzanie pochłaniały żołnierzom ponad sześć godzin dziennie. Niewiele zostawało więc czasu na szkolenie wojskowe, naukę i zajęcia kulturalno - wychowawcze, nie mówiąc już o czasie wolnym. Mimo to szwadron szkolił się - w miarę systematycznie prowadzono szkolenie kwatermistrzowskie (obsługa i utrzymanie koni), szkolenie taborowe, taktykę kawalerii i piechoty, szkolenie strzeleckie. Nauczanie jazdy konnej, woltyżerki, musztry konnej i władania białą bronią łączono z codziennym treningiem koni. Raz w roku prowadzone były kilkudniowe ćwiczenia taktyczne szwadronu. Ostatnie zorganizowano w drugiej dekadzie sierpnia 1949 r.[27]

Na szwadron nałożono także inne zadania. Jako jedyny prowadzący szkolenie bojowe pododdział podległy Wydziałowi Służby Weterynaryjnej MON (szef - gen. bryg. Atanazy Poliaszczuk, od 1948 r. - płk lek. wet. Kazimierz Sidor), szwadron stał się zapleczem praktycznego szkolenia dla całej służby weterynaryjnej WP. Przede wszystkim świadczył usługi na rzecz instytucji *stricte* naukowej - Centrum Wyszkolenia i Badań Weterynaryjnych w Puławach (Jednostka Wojskowa 1643, dowódca - ppłk lek. wet. Jonczy). W płockim szwadronie odbywali dłuższe lub krótsze praktyki wszyscy specjaliści przygotowywani w Centrum: podchorążowie Oficerskiej Szkoły Instruktorów Weterynarii, elewi Szkoły Podoficerów Weterynarii, instruktorzy podkowniczy oraz masztalerze. Szwadron był także organizatorem trzy - sześciomiesięcznych kursów: dowódców drużyn taborowych i podkuwaczy dla całego wojska, prowadząc nie tylko zajęcia praktyczne, lecz także - teoretyczne. Jeżeli dodać do tego przygotowanie na własne potrzeby dowódców sekcji (drużyn), a także bardzo częste krótkotrwałe szkolenia i odprawy oficerów służby weterynaryjnej okręgów, związków taktycznych i oddziałów - wysiłek szkoleniowy szwadronu był znaczny[28]. Kłopotliwe było także częste wysyłanie grup ułanów do Puław, gdzie wykonywali różne prace, bądź uczestniczyli w uroczystościach.

Utrzymywanie w Płocku szwadronu było, z punktu widzenia szefostwa służby, nieracjonalne. Lepszym rozwiązaniem było rozlokowanie zapasu w bezpośrednim sąsiedztwie Centrum - w Puławach lub pobliskim Zamieniu, gdzie i tak istniała hodowla koni dla celów naukowych. Propozycje przeniesienia jednostki składano już w pierwszym półroczu 1950 r. wraz z propozycją zmiany etatu pododdziału. Sztab Generalny przychylił się do wniosku jesienią tego roku. Obiekty w garnizonie przyjęła grupa organizacyjna nowo tworzonego 7. Ciężkiego Pułku Pontonowego oraz Wojskowa Komenda Rejonowa, zaś Szwadron Zapasu Koni przeniesiono do Puław.

PRZYPISY

1 Więcej: Z. Kosztyła, *Oddział Wydzielony Wojska Polskiego majora Hubala*, Warszawa 1987; F. Skibiński, *Pierwsza pancerna*, Warszawa 1968; H. Smaczny, *Księga kawalerii polskiej*, Warszawa 1989; C. Leżeński, *Zostały tylko ślady podków*, Warszawa 1978.

2 Szlak bojowy brygady szczegółowo omówiony jest w pracy: E. Kospath-Pawłowski, S. Pata, M. Szczurowski, *Hej, hej, ułani. Z dziejów 1 Warszawskiej Brygady (Dywizji) Kawalerii*, Warszawa 1996.

3 S. Komornicki, *Regulamejednostki Ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 1987, s. 11.

4 Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. IV.501.1/A.377, *Wykaz jednostek WP z podaniem ich dyslokacji1945-1946*, k. 68; S. Komornicki, dz. cyt., s. 27.

5 Okazało się przy tym, że niemal wszystkich żołnierzy 4. pkaw. wchłonęły oddziały liniowe dywizji. Dlatego rozkazem dowódcy 1. WDK nr 139/45 do Dywizjonu Szkolnego skierowano wybranych oficerów i określoną liczbę szeregowych z innych oddziałów dywizji, CAW, sygn. III.114.21 k. 51, *Meldunek nr 0152/tajn. z dn. 5 marca 1946 r.*

6 Na Pomorzu Zachodnim oddziały 1. WDK były rozmieszczone: dowództwo dywizji - Zagórze (7 km na południe od Wolina), a następnie Gryfice, 1. puł. - Sławno, 2. puł. - Trzebiatów, 3. puł. - Gryfice, 57. pak. - Mielno. Jesienią 1946 r. dywizję przeniesiono na teren Okręgu Wojskowego nr 1 (Warszawa) dyslokując: sztab dywizji - Legionowo, 1. puł. - Garwolin, 2. puł. - Ciechanów, 3. puł. - Przasnysz, 57. pak. - Mińsk Maz.

7 Z dniem 1.01.1947 r dla oddziałów 1. WDK wprowadzono czapki okrągłe (szwoleżerskie) z otokiem, Dziennik Rozkazów 1946 r, poz. 211, *Rozkaz Departamentu Intendentury nr 285 z dnia 22.11.1946 r.*

8 CAW, sygn. IV.501.1/A.385, *Księga rozlokowania jednostek*, k. 35, 175.

9 CAW, sygn. III.139.89, karty nie numerowane (dalej: k.n.n.), *Meldunek bojowy 1. Warsz. DK na dzień 28 listopada 1946 r.*

10 Tamże, *Sprawozdanie o stanie ilościowym elewów na 20 listopada 1946 r.*

11 K. Frontczak, *Siły Zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945-1947*, Warszawa 1974, s. 274.

12 CAW, sygn. III.139.85, k. 22, *Sprawozdanie o stanie ilościowym elewów na 1.01.1947 r.* W zimowym turnusie 1946/1947 w dywizjonie szkoliło się 311 elewów, tamże, k. 62, *Sprawozdanie z dn. 9 stycznia 1947 r terminie zakończenia szkolenia w Dywizjonie Szkolnym 1. WDK.*

13 Bronisław Jan Ciepiela (ur. 1900) - absolwent Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy (1926 r). Uczestnik wojny 1920 r. (ranny pod Radziechowem). Służbę pełnił w 22. puł. w Brodach. W wojnie 1939 r dowodził szwadronem liniowym. Ranny pod Sierakowem. Do WP (1. WBK) powtórnie wstąpił w 1944 r. Odznaczony Medalem za Wojnę 1920 r, Medalem Jubileuszowym, Medalem X i XX - lecia, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, CAW, sygn. III.138.115, k.n.n., *Pismo prokuratora 1. Warszawskiej DK z dnia 20.01.1947; Rocznik oficerski 1928*, s. 311; *Rocznik oficerski 1932*, s. 167, 649.

14 CAW, sygn. III.144.27, *Księga ewidencji oficerów Dywizjonu Szkolnego*; sygn. III.139.85, k. 38, *Imienny wykaz podoficerów zawodowych.*

15 CAW, sygn. III.139.89, k.n.n., *Wykaz oficerów Armii Czerwonej pełniących służbę w 1. WDK [według stanu na 29.11.1946].* Łącznie w dywizji służyło 53 oficerów radzieckich. 12 z nich, w tym gen. bryg. Włodzimierz Radziwanowicz, uważało się za Polaków. Inni wkładali wiele wysiłku, by nawiązać bliski kontakt z polskim otoczeniem Symptomatyczny jest własnoręczny meldunek rodowitego Rosjanina, kpt. Maksymkowa, pisany poprawną polszczyzną, choć styl pisma zachował cechy charakterystyczne dla rosyjskiej szkoły, CAW, sygn. III.144.17, k.n.n., *Meldunek dowódcy szwadronu specjalnego [z 11.03.1947 r.].*

16 CAW, sygn. IV.501.1/A.454, k. 26, *Wykaz jednostek i instytucji podlegających rozformowaniu [z 30.01.1947 r.].* Zamierzenie nie figuruje we wcześniejszych dokumentach planistycznych, Wydaje się, że była to realizacja podjętej na najwyższym szczeblu decyzji o natychmiastowej likwidacji rodzaju wojsk, bowiem równocześnie przerwano szkolenie doskonalące oficerów kawalerii, CAW, sygn. IV.505.2.15., *Pismo szefa Departamentu Piechoty i Kawalerii MON z dn. 21.stycznia 1947 r.*

17 CAW, sygn. III.139.40, k. 226, *Meldunek z dnia 5 marca 1947 r.*

18 CAW, sygn. III.144.17, k.n.n., *Rozkaz specjalny dowódcy 1. Warszawskiej Dywizji Kawalerii nr 02 z dnia 26 stycznia 1947 r.* Dowódcą szwadronu został szef sztabu 2. puł. mjr Zygmunt Szydek, zastępcą ds. polityczno-wychowawczych - por. Czesław Okoń.

19 Grupę sportu konnego utworzono w celu reaktywowania polskiego jeździectwa i przygotowania reprezentacji na XIV Igrzyska Olimpijskie w Londynie. Trenerem został ppłk w st. spocz. Karol Rómmel - wybitny przedwojenny jeździec i organizator sportu konnego. Kandydaci do grupy podlegali ostrej selekcji. Sportowców podporządkowano 4 Batalionowi Ochrony Sztabu Generalnego WP i zakwaterowano w Warszawie na ul. 26 listopada 3, CAW. sygn. IV.505.2.15, k. 3, *Pismo Szefa Departamentu Piechoty i Kawalerii z dnia 7.03.1947 r;* sygn. III. 139.85, k. 167, *Meldunek dowódcy Dywizjonu Szkolnego z dn. 3.02.1947*; sygn. IV.501.1/A.385, *Księga rozlokowania jednostek*, k. 2.

20 *Pożegnanie zdemobilizowanych żołnierzy*, „Jedność Mazowiecka", nr 21, 12.03.1947 r.

21 CAW, sygn. IV.503.9.9, k. 29, *Meldunek szefa Wydziału Służby Weterynaryjnej MON nr 0385 z dnia 2.05.1947 r.*

22 CAW, sygn. IV.503.18.15, k. 236, *Pismo szefa Wydziału Służby Weterynaryjnej MON nr 0118 z dn. 9 marca 1950 r.* Szczególnym zadaniem szwadronu było wydzielanie wartościowych koni i przekazywanie ich do stadnin, np. do ówczesnego Zakładu Hodowli Koni w Łącku wiosną 1948 r skierowano cztery klacze.

23 CAW, sygn. IV.503.9.7, *Rozkaz dzienny nr 22 z dnia 28 stycznia 1948 r.*; sygn. IV.503.18.30, *Rozkaz dzienny nr 34 z dn. 15 lutego 1950 r.*

24 Zmarł w dn. 20.03.1950 podczas pełnienia obowiązków służbowych. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu Podlaskim. Po jego śmierci pełnienie obowiązków dowódcy szwadronu powierzono kpt. lek. wet. Henrykowi Dąbrowskiemu, CAW, sygn. IV.503.18.15, k. 119, *Meldunek nr 050 z dn. 21.03.1950*; tamże, k. 262, *Meldunek specjalny o śmierci rtm. Oksiuty - Dowiackiego Czesława [20.03.1950 r.].*

25 Ci żołnierze musieli naprawdę lubić swoją pracę, a nade wszystko - kochać konie. Widoczne jest to nawet w rozkazach dziennych - dokumentach ze swej natury wypranych z emocji - gdzie pisząc o źrebiętach użyto zwrotów: „skaro - gniady ogierek z białymi pęcinkami" lub „kasztanka z ciemną plamką na prawym napięstku".

26 Po przybyciu uzupełnienia z 3. pp. dowódca szwadronu wydał rozkaz, w którym pobrzmiewa nutka desperacji: „...rozkazuję dowódcom plutonów nauczyć ubierania koni w uprząż oraz dopasowywania tej uprzęży do koni.", CAW, sygn. IV. 503.9.7, *Rozkaz dzienny nr 225 z dn. 6.10.1948 r.*

27 CAW, sygn. IV.503.9.8, k. 183, *Rozkaz organizacyjny do ćwiczeń bojowych w terenie.* Fragment tego właśnie ćwiczenia obserwowali wspomniani na wstępie leśnicy.

28 CAW, sygn. IV.503.9.14, *Akta Wydziału Służby Weterynaryjnej MON*, passim; sygn. IV.503.9.35, *Kronika Wydziału Służby Weterynaryjnej MON, passim.*